

Sygn. akt **IC 214/16**

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Piotr Kuś

Protokolant: Daria Zwolińska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016 r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **L. B.**

przeciwko: **(...) Zakładowi (...) na (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) Zakładu (...) na (...) S.A. w W.** na rzecz powoda **L. B.** kwotę **250 (dwieście pięćdziesiąt) zł** z odsetkami ustawowymi za okres od dnia **29.03.2016 r.** do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **167 (sto sześćdziesiąt siedem) zł** tytułem zwrotu kosztów procesu

SSR Piotr Kuś

Sygn. akt IC 214/16

UZASADNIENIE

Powód L. B. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. z powództwem o zapłatę kwoty 250 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.03.2016 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, iż powódka była ubezpieczona u strony pozwanej z tytułu zawartej umowy grupowego ubezpieczenia. Powódka uległa wypadkowi, a pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w zakresie żądanym przez powoda. Tym samym konieczne było wystąpienie na drogę sądową.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Zdaniem pozwanej do zdarzenia doszło w okolicznościach uzasadniających odmowę wypłaty odszkodowania. Zdarzenie zostało bowiem spowodowane przez przyczynę wewnętrzną, a tym samym zgodnie OWU odszkodowanie nie przysługuje.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zawarł z pozwaną umowę dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem. W dniu 24.01.2015 r. powódka uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w wyniku którego doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci skrzywionej prawej przegrody nosowej oraz uszkodzenia błony śluzowej w jamie ustnej. Powódka zgłosiła roszczenie u strony pozwanej. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania.

(dowód: dokumenty dołączone do akt sprawy)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych do akt niniejszej sprawy.

Materiał dowody zgromadzony w toku niniejszego postępowania został przez Sąd w całości uznany za wiarygodny albowiem jego moc dowodowa nie budziła wątpliwości Sądu, w szczególności żadna ze stron go nie zakwestionowała.

W przedmiotowej sprawie należy podkreślić, iż kwestia przyczyny zasłabnięcia w kontekście obowiązków dowodowych strona powinna być zweryfikowana przez biegłego. Tym niemniej powoływanie biegłego w sprawach o tak niewielkiej wartości przedmiotu sporu pozostaje w sprzeczności z ideą sądu sprawiedliwego i sprawnego. Znaczne koszty i potencjalny długi okres sporządzania opinii przemawiają za pominięciem w tego typu sprawach dowodu z opinii biegłego i orzekania zgodnie z ogólnie obowiązującymi normami z uwzględnieniem siły stron stosunku prawnego.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda o odszkodowanie jest słuszne co do zasady jak i co do wysokości.

Wstępnie należy podkreślić, iż strona pozwana zakwestionowała swoje roszczenie co do zasady.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi umowa stron.

Istota przedmiotowej sprawy pomiędzy stronami sprowadza się do odpowiedzi na pytanie czy w świetle OWU zachodziła podstawa do odmowy wypłaty odszkodowania.

Należy także podkreślić, iż w każdej sprawie cywilnej na stronie powodowej jak i pozwanej spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W realiach przedmiotowej sprawy to strona pozwana powinna wykazać, iż do obrażeń jakich doznała powódka doszło na skutek przyczyny wewnętrznej. Samo twierdzenie, iż zasłabnięcie powódki jest tożsame z przyrzną wewnętrzną i stanowi podstawę odmowy wypłaty odszkodowania (k.12) nie wytrzymuje krytyki. Takie twierdzenie strony pozwanej cechuje dowolność i rażące pokrzywdzenie interesów drugiej strony umowy. Powyższe pomija także orzecznictwo Sądu Najwyższego czy sądów powszechnych, które zwłaszcza w zakresie wypadków przy pracy przedstawiają odmienną optykę. W szczególności nakładają w tym przypadku na pozwanego obowiązek udowodniania tejże przyczyny wewnętrznej przy równoczesnym braku przyczyny zewnętrznej.

Należy podkreślić, przyczyna zewnętrzna to taka, która nie wynika z wewnętrznych właściwości organizmu człowieka. Przyczyną zewnętrzną może być więc nie tylko narzędzie pracy, ale także siły przyrody, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego, jak również działania lub zaniechania różnych osób. Istotne jest, by zdarzenie wywołane zostało czynnikiem pozostającym na zewnątrz organizmu pracownika. Należy podkreślić, iż brak jest bowiem ustawowej definicji tej przyczyny. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że zewnętrzną przyczyną wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, mogący wywołać szkodliwe skutki, w tym także doprowadzić do pogorszenia się stanu zdrowia. Czynnikiem zewnętrznym, mogącym spowodować wypadek, jest także oddziaływanie takich elementów, jak energia elektryczna, wysoka lub niska temperatura, hałas lub wstrząsy. Za przyczynę zewnętrzną uznaje się również nadmierny wysiłek fizyczny, powodujący uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, jeżeli przyspieszył on lub pogorszył istniejący stan chorobowy. też wypowiedział się SN w uchwale z 11 lutego 1963 r. (III PO 15/62, OSNCP z 1963 r. z. 10, poz. 215). Zatem

do czynników zewnętrznych skutkujących powstaniem wypadku przy pracy mogą się przyłączać także czynniki tkwiące w organizmie pracownika (Tak SN w uzasadnieniu wyroku z 26 lutego 2001 r. (UKN 225/00, OSNP 2002/19/471).

Należy podkreślić, iż ocena dowodów jest prawem Sądu. Ocena ta dotyczy jednak jedynie dowodów zgłoszonych przez strony procesu. W szczególności nie jest obowiązkiem Sądu poszukiwanie dowodów z urzędu. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z glosą aprobującą Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Postępowanie cywilne jest bowiem postępowaniem kontrydiktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Wszelkie działania Sądu z urzędu mogłyby być poczytane jako naruszające zasadę równych praw stron gdyż w istocie rzeczy prowadziłyby do faworyzowania jednej ze stron procesu na niekorzyść drugiej. W tej kwestii należy wskazać, na art. 3 k.p.c. czy art. 232 k.p.c. Możliwość podejmowania inicjatywny dowodowej przez sąd może mieć jedynie charakter wyjątkowy w sytuacji rażącej nierównowagi procesowej stron, gdy dany dowód jest niezbędny do rozstrzygnięcia, a strona sama z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie przejawiać inicjatywy dowodowej. Z taką sytuacją zdaniem Sądu nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który ma świadomość praw i obowiązków oraz konsekwencji swych działań czy zaniechań.

Należy podkreślić, iż obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołuje się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99 LEX 83805). Tym samym w tej samej sprawie na stronach może spoczywać obowiązek udowodnienia różnych okoliczności faktycznych w zależności od tego, jakie skutki prawne z nich poszczególne strony wywodzą. Kwestia ta będzie przedmiotem szczegółowej analizy przy ocenie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i dlaczego, oraz jakim dowodom nie dał wiary i dlaczego. Należy również podkreślić, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

W konsekwencji zawnioskowane przez strony dowody Sąd ocenia zgodnie z art. 233 k.p.c. , a więc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Należy także podkreślić, iż wywody pozwanego pozostają w sprzeczności z orzecznictwem sądów powszechnych. I tak Sąd Okręgowy w Legnicy w sprawie VUa 15/13 wskazał, iż **zasłabnięcie ubezpieczonego i będący jego konsekwencją upadek należało w sprawie traktować jak zewnętrzną przyczynę zdarzenia**. To w ich rezultacie bowiem doszło do wywołania w organizmie poszkodowanego szkodliwych skutków (por. wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku, IIUKN 87/99). Dla oceny zdarzenia jako wypadek zbędnym było w takiej sytuacji, ustalenie powodów zasłabnięcia poszkodowanego, a niewykazanie przez niego tych powodów związanych z pracą i jej warunkami nie oznacza, że do zdarzenia doszło wyłącznie na skutek przyczyn tkwiących w jego organizmie (por. wyrok SN z 27 kwietnia 2009 roku, (...) 336/08, z 12.07.2007 roku, (...) 20/07). Sąd wskazał, iż negatywne skutki zasłabnięcia zdarzenia bowiem nie były bezpośrednim rezultatem tego zasłabnięcia. Były zaś skutkiem upadku i uderzenia o posadzkę.

Należy także podkreślić, iż w związku z brakiem regulacji prawnej odnoszącej się do pojęcia wypadku w umowach ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, jego wyczerpujący opis jest zamieszczany w OWU lub umowie ubezpieczenia, jeżeli jej warunki są uzgadniane indywidualnie. Ten ostatni przypadek zdarza się w praktyce ubezpieczeniowej w zasadzie wyłącznie przy zawieraniu umów grupowych. Opis wypadku ubezpieczeniowego w całości jest objęty postanowieniami OWU i z mocy art. 385 § 2 k.c., jak i z art. 12 ust. 3 i 4 u.d.u., podlega nakazowi interpretacji postanowień niejednoznacznych czy niezrozumiałych na korzyść ubezpieczonego.

Dodać należy również, że w ubezpieczeniach osobowych świadczenie ubezpieczyciela polega nie na wypłacie odszkodowania, lecz na świadczeniu w wysokości określonej sumy ubezpieczenia. Zależy ona właściwie wyłącznie od woli stron. Suma ta stanowi podstawę do obliczenia składki ubezpieczeniowej. Dlatego ubezpieczający musi uwzględnić swoje możliwości finansowe przy ustalaniu wysokości sumy ubezpieczeniowej (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r. IV CSK 669/12, Lex nr 1383296).

Jak wynika z oferowanych na rynku ubezpieczeniom OWU, praktyka ubezpieczeniowa zmierza do coraz dalej idącego zawężenia zakresu pojęcia wypadku w umowach ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. Wystarczy dokonać porównania treści tego pojęcia stosowanego do umów ubezpieczenia zawieranych np. w latach 70., w których pojęcie nieszczęśliwego wypadku było zgodne z potocznym znaczeniem i przez który rozumiano "każde zdarzenie działające z zewnątrz w sposób nagły, w wyniku którego ubezpieczony doznał uszkodzenia ciała lub zmarł" z aktualnym jego znaczeniem wprowadzanym do obecnie oferowanych OWU. Współcześnie, by dane zdarzenie zostało zakwalifikowane jako nieszczęśliwy wypadek, winno najczęściej, jak wynika z opisu w OWU, spełniać łącznie np. następujące cechy: być przypadkowym, nagłym, niezależnym od woli ubezpieczonego i stanu jego zdrowia, gwałtownym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną, będącą wyłączną oraz bezpośrednią przyczyną zdarzenia objętego odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Nadto, stosownie do dodatkowego zastrzeżenia w OWU, nieszczęśliwym wypadkiem nie jest choroba, nawet taka, która została ujawniona przypadkowym i nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną.

Przy ustalaniu, czy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy przewidziany w umowie ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, kluczowe znaczenia ma istnienie przyczyny zewnętrznej jako składnika pojęcia tego wypadku ubezpieczeniowego.

W ocenie Sądu I Instancji przez przyczynę zewnętrzną należy rozumieć przyczynę pochodzącą ze świata zewnętrznego, czyli leżącą poza organizmem człowieka. Nie musi być to przyczyna wyłączna wystarczy, że dany czynnik ze świata zewnętrznego przyczynił się jedynie do powstania uszczerbku na zdrowiu. Taką przyczyną zewnętrzną jest narzędzie pracy, maszyna czy siły przyrody.

W przedmiotowej sprawie to ruch pojazdu mechanicznego, kierowanego przez powoda były oczywistą - w sensie bezpośredniości i adekwatności związku - przyczyną zdarzenia. Była to zatem przyczyna zewnętrzna wobec poszkodowanego, niezależna od jego woli. Zasląbnienie powoda nie jest bowiem bezpośrednią przyczyną doznanych przez niego obrażeń.

Przyczyna wewnętrzna w postaci zasląbnienia spowodowała jedynie, iż poszkodowany nie miał kontroli nad prowadzonym przez siebie pojazdem.

Możliwe jest, iż gdyby pojazd obrał inną drogę bezwładnego prowadzenia, wtedy powód nie doznałby takich obrażeń ciała a wyszedł z tego zdarzenia bez szwanku. Nie można zatem przyjąć, że fakt zasląbnienia, bez względu na jego przyczynę (uznając, iż leży ona w organizmie człowieka) spowodował skutek w postaci trwałych uszkodzeń ciała ubezpieczonego.

Jak to już wyżej powiedziano to kolizja było oczywistą - w sensie bezpośredniości i adekwatności związku - przyczyną zdarzenia. Była to zatem przyczyna zewnętrzna wobec poszkodowanego. Ujmując te relacje między nagłym zdarzeniem a jego przyczyną trzeba podkreślić, że to co było "wewnętrzne" w okolicznościach zdarzenia, owo zasląbnienie poszkodowanego nie jest przyczyną nagłego zdarzenia w rozumieniu OWU.

Powyższe ustalenia posiadają ugruntowane uzasadnienie w judykaturze, zwłaszcza prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Jest ona w pełni pomocna w zrozumieniu przyczyny zewnętrznej jako składnika pojęcia wypadku ubezpieczeniowego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2013 r. (I UK 505/12, LEX nr 1318181) zważył, iż śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości

spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy. SN wyraźnie stwierdził w uzasadnieniu tego wyroku, iż istotne jest uwzględnienie czy schorzenie wewnętrzne będące przyczyną pierwotną upadku (w niniejszej sprawie wjechania do rzeki), samodzielnie również powodowałoby zgon. W razie stwierdzenia, iż taki skutek by nie nastąpił, zdaniem SN należy przyjąć, że zdarzenie to w połączeniu z innymi czynnikami (wjechaniem do rzeki) stanowi wypadek przy pracy (analogicznie wypadek przy pracy rolniczej). Jak wskazał SN, w takich sprawach przyczyną zgonu nie jest tylko sam atak ewentualnej choroby powodujący utratę przytomności, ale czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz lub śmierć. W uzasadnieniu przywołanego wyroku stwierdzono, iż przedstawiona sekwencja zdarzeń, polegająca na utracie przytomności, powodującej upadek, a następnie śmierć wskutek doznanego obrażenia, nie pozwala na uznanie, iż utrata przytomności spowodowała skutek w postaci śmierci. Skutkiem tym była utarta równowaga, która zakończyła się upadkiem. Dopiero obrażenia spowodowane upadkiem stanowiły bezpośrednią i zewnętrzną przyczynę śmierci.

Analogiczne stanowisko prezentował SN w wyroku z dnia 12 października 2007 r. (I UK 205/07, LEX nr 467432). SN stwierdził tam, iż zasłabnięcie ubezpieczonego rolnika, wskutek czego doszło do wciągnięcia jego ręki w pas klinowy kombajnu zbożowego podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, jest nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną. Uzasadniając wskazane rozstrzygnięcie, SN ponownie wyjaśnił, iż samo zasłabnięcie nie skutkowało obrażeniami rolnika. Przyczyną tych obrażeń był ruch maszyny, która uszkodziła jego rękę gdy zasłabł. Podkreślono, iż samo wystąpienie przyczyny wewnętrznej tj. samoistnego zasłabnięcia, w oderwaniu od ruchu maszyny nie spowodowałoby uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, zatem to ten ruch stanowi przyczynę zewnętrzną zdarzenia.

Tutejszy Sąd w pełni podziela powołane powyżej poglądy Sądu Najwyższego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Należy podkreślić, iż obecne brzmienie przepisu art. 481 k.c. jest odmienne od jego unormowania obowiązującego na chwilę złożenia pozwu. Ustawą z dnia 9.10.2015 r. (Dz.U z 2015 r. poz. 1830) o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ustawodawca dokonał nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie regulacji art. 359 k.c. i art. 481 k.c. Istotą tejsze zmiany było odstąpienie od dotychczasowego ugruntowanego nazewnictwa odsetek, które jest zobowiązany zapłacić dłużnik w związku z opóźnieniem w wykonaniu zobowiązania. Ustawodawca do czasu nowelizacji dokonanej wspomnianą ustawą posługiwał się jednolicie określonym terminem „odsetek ustawowych”. Takie odsetki było należne wierzycielowi co do zasady z racji opóźnienia dłużnika w regulacji zobowiązania. Na skutek zmiany ustawodawca odstąpił od dotychczasowego jednolitego nazewnictwa „odsetek ustawowych” wprowadzając pojęcie odsetek ustawowych (obecny art. 359 k.c.) oraz odsetek za opóźnienie (obecny art. 481 k.c.). Dotychczasowy art. 481 k.c. regulujący wysokość odsetek należnych od osób nie regulujących należności w terminie, a mający zastosowanie w niniejszej sprawie, posługuje się już nie terminem odsetek ustawowych lecz „odsetek za opóźnienie”. W konsekwencji dokonanej zmiany obecnie w przypadku opóźnienia w wykonaniu zobowiązania dłużnik jest zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie. Taka regulacja zgodnie z jednak z przepisami przejściowymi dotyczy jedynie okresu od chwili wejścia w życie ustawy. Taki wniosek znajduje uzasadnienie w treści art. 56 ustawy nowelizującej. Zgodnie z powołanym przepisem art. 56 ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Natomiast art. 57 ustawy stanowi, iż powyższa zmiana wchodzi w życie w dniu 1.01.2016 r. W konsekwencji orzeczenie o odsetkach w przedmiotowej sprawie musi uwzględniać powyższe zmiany terminologiczne. Wobec powyższego w świetle dokonanych zmian do dnia 31.12.2015 r. wierzycielowi w przedmiotowej sprawie przysługują odsetki ustawowe w dotychczasowym brzmieniu, co uzasadnia odesłanie do art. 481 k.c. w dotychczasowym brzmieniu, natomiast od dnia 1.01.2016 r. wierzycielowi przysługują odsetki za opóźnienie w rozumieniu art. 481 k.c. w nowym brzmieniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. powód wygrał w całości. Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (120 zł) koszty opłaty od pełnomocnictwa (17 zł), koszty opłaty od pozwu (30 zł). Razem daje to kwotę 167 zł.

SSR Piotr Kuś